

W poszukiwaniu straconych słów

Piotr Rubik

Bełkocze czcionek pomieszaniem
Wgnieciony w kubel śmieci papier -
- coś papier wart, skoro w nim zdania
Wszystkie, jak kaszkiet mój, na bakier?

Dusi papieros, gdy nad ranem
Spod pierzyn budzi się ulica,
A ja po nocy nieprzespanej
Raz jeszcze błędę po stronicach.

Szukając słów, które uleczą
I którym wierzyć będzie prościej,
Krtań modlitwami znów kalecząc,
Szepcze słuchawka o miłości.

Rozrywasz [?] neonówki,
Podziurawione palto nieba,
A ja zamieniam na przysłówki
Krakowski bruk i kromkę chleba.

Kalendarz dni ukradkiem stroi
W wykrochmalone słów koronki,
A mnie w kalekie rym zbroi
Kaleki czas naszej rozłąki.

Szukając słów, które uleczą
I którym wierzyć będzie prościej,
Krtań modlitwami znów kalecząc,
Szepcze słuchawka o miłości.

Szukając słów, które uleczą
I którym wierzyć będzie prościej,
Krtań modlitwami znów kalecząc,
Szepcze słuchawka o miłości,
Szepcze słuchawka o miłości.